

(II Romanista - P.Torri) Sprzedać by kupić. Prowadzić wszystko z zyskami kapitałowymi, nowym przykazaniem mercato trzeciego milenium. Roma jest wierna obu tym rzeczom. I próbuje sprzedać balast, niepotrzebnych i tych, którzy chcą odejść, aby znaleźć budżet, który może zagwarantować wykonanie wszystkich operacji transferowych, aby dać Fonsece to co jest Fonsece potrzebne. W tej chwili Giallorossi mogą pochwalić się między zakupami i sprzedażami transferowymi kwota około 15 mln euro na plusie. Trzeba będzie ją zwiększyć i to nie mało, aby udało się wykonać zakupy, które są potrzebne. Zaczynając od sprzedaży, która wydawała się, według niektórych, już zamkniętą, a tymczasem znajduje się nadal w fazie totalnego impasu.

Impas Dzeko

Dzeko jest graczem Interu. Przełom w sprawie Dzeko. Jutro Dzeko będzie graczem Nerazzurri. W ostatnich tygodniach wiele, zbyt wiele razy, słuchaliśmy i czytaliśmy prorocтва tego rodzaju. Zostały one w całości zaprzeczone. Nie oznacza to, że transferu nie będzie, ale jest nadal wiele do zrobienia. To co gracz wolałby by zostało zrobione przez obydwie kluby w odpowiednim czasie. Tak bardzo, że miał nadzieję, że nie będzie musiał odpowiadać obecnością na poniedziałkowe powołanie Romy, na testy medyczne, na których stawiał się z wyrazem twarzy z najgorszych dni, gdzie gdy grał wydawało się jakby robił ci przysługę. Roma nadal żąda 20 mln euro za kartę Bośniaka, wydaje się, że Inter podwyższył ofertę do 13 mln euro plus gracz na wymianę. Roma nie ma zamiaru zamykać operacji na tych warunkach, mimo wiedzy, że gracz nie może zostać w Trigorii z powodu wygasającego kontraktu. Teraz, po tym jak Inter zamknął transfer Barelli, uspokajając nieco obawy Conte, jest ryzyko, że transakcja pozostanie jeszcze jakiś czas w fazie impasu. To nie podoba się nikomu, również Romie, która musi pozyskać innego napastnika. W tym sensie wszystkie drogi prowadzą do Higuaina, który wczoraj został powołany regularnie na zgrupowanie Juventusu.

Marcano w Porto

Ivan Marcano był usprawiedliwionym nieobecny na pierwszym treningu nowej Romy Fonseci. Usprawiedliwionym, gdyż wydaje się, że zamyka się jedna z tych historii, która pokazuje, że drogi mercato są nieskończone. Czyli powrót Marcano do Porto. Hiszpan przybył do Romy dwanaście miesięcy temu, pożądanym przez Monchiego, za darmo, zwolniony przez portugalski klub, z którym nie odnowił umowy, chętny nowej przygody w piłce nożnej. Zaliczył nową przygodę, ale była wszystkim, oprócz sukcesu. Roma próbowała go sprzedać, starając się też zaliczyć mały zysk kapitałowy. I może do tego dojść, gdyż Porto jest gotowe go pozyskać, płacąc. Są tacy, którzy mówią nawet o 5 mln euro (byłyby triumfem), tacy, którzy mówią o 2-3 mln euro, które byłyby jednak w całości zyskiem kapitałowym do dodania do tych zagwarantowanych ze sprzedaży Faraona do Chin. Kolejnym wczoraj nieobecny graczem był Bianda. W przypadku Francuza, za którego zapłacono rok temu 6 mln euro plus 5 mln bonusów (na razie nie doszły do skutku),

co w każdym razie było przesadą, biorąc pod uwagę jego wydajność w Primaveraze, pewnym wydaje się być wypożyczenie do Nantes. Z nadzieją ze strony Romy, że chłopak odzyska wiarygodność tak by za rok, po drugim sezonie amortyzacji, można go będzie sprzedać bez straty.

Autor: abruzzo